Nr. 150 (Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.) Lwów, czwartek 8 lipca 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Szkolne rozważania.

Wakacje a więc okres, w którym właściwa działalność szkoły spoczywa, nadają się bardzo dobrze do snucia na temat rozważań.

Niezadługo rozpocznie się nowy rok szkolny. Zaznaczy się on nową szeroką inicjatywą na polu szkolnictwa średniego. To nas napawa dobrą nadzieją na przyszłość. Niestety istnieje inny odcinek, który przepełnia nas poważną troską.

Odcinkiem tym jest szkolnictwo powszechne.

A właśnie szkoła powszechna ma za zadanie budować w milionowych rzeszach dusz dziecięcych podwaliny pod przyszłą — oświeconą i kulturalną — Polskę. Szkoła ta ma budzić należną prężność charakterów, świadomość celów Państwa, ma uaktywnić najszersze warstwy przyszłych obywateli, zaszczepić w duszach głębsze ideały życiowe. Przez oświatę powszechną ma prowadzić nas ku lepszej i wspanialszej przyszłości.

I oto niestety musimy stwierdzić, że w wyścigu oświaty powszechnej Polska pozostaje w tyle. Gdy inne państwa europejskie dawno już powszechność nauczania zrealizowały, gdy wprowadzają 9-letni obowiązek nauczania, w Polsce dzieje się inaczej.

Z roku na rok zwiększa się liczba dzieci, które powinny przekroczyć progi szkoły powszechnej i coraz więcej z pośród nich nie znajduje dla siebie miejsca, gdyż za mało jest szkół, za mało nauczycieli i budynków szkolnych. Blisko 800.000 dzieci w wieku szkolnym znajduje się poza szkołą; jednocześnie kilkanaście tysięcy nauczycieli nie ma pracy. W ciągu lat najbliższych obowiązkiem szkolnym będzie objętych ponad 5 milionów dzieci. Ażeby taką armię kształcić trzeba mieć przynajmniej 100.000 nauczycieli, gdy tymczasem mamy ich około 70.000.

W dziedzinie budownictwa szkolnego sytuacja przedstawia się bardzo smutno. Dla zadość uczynienia aktualnym potrzebom Polska musi mieć około 120.000 izb lekcyjnych a posiada ich tylko około 70.000. Z tych zaś tylko 30.000 nadaje się do odbywania w nich lekcyj.

Polepszająca się koniunktura gospodarcza Polski budzi nadzieję, że w najbliższym czasie w budżecie państwowym da się wykroić nowe znaczne kwoty na wydatne powiększenie liczby nauczycielskich etatów.

Zadanie samorządu gminnego jest bardzo trudne ale na nim w pierwszym rzędzie trzeba polegać, jeźli chodzi o budowę szkół powszechnych, gdyż rząd ma do rozwiązania niemniej ciężki problem zaopatrzenia w odpowiednie budynki szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz wyższego.

Aby zaradzić katastrofalnej sytuacji w dziale budownictwa szkolnego, powołano do życia Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Towarzystwo to pracuje bardzo wydatnie. Robi co może, gromadzi fundusze, pomaga gminom wznosić budynki szkolne, propaguje budownictwo szkolne.

Sprawa jest ważna i pilna. Złączone wysiłki Rządu, samorządu i społeczeństwa mogą dopiero podołać tym olbrzymim i ciężkim zadaniom. I w tych wysiłkach nie wolno ustawać.

Bul.

Doniosłe obrady w sprawach kultury wsi.

Warszawa. 7. 7. (PAT.) W sali Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w obecności pana ministra J. Poniatowskiego odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji spraw społecznych wsi pod przewodnictwem dyr. departamentu J. Rudnickiego.

Ogólne sprawozdanie dotyczące organizacji, zakresu działalności komitetu oraz wzajemnego stosunku do poczynań władz państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych — złożył p. dyrekor Wł. Kuphal. Po dłuższej dyskusji dotyczącej ogólnej linii postępowania oraz rozdziału kompetencji czynników państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych na polu poczynań społecznych na wsi — przystąpiono do szczegółowego programu pracy komisji. Program pracy referował p. Stefan Pawłowski.

Na czoło zagadnień w programie wysunięto najpilniejsze sprawy, a więc domów ludowych jako ośrodków skupiających pracę kulturalno-oświatową na wsi, urządzeń sanitarnych (studnie, łaźnie, ośrodki zdrowia, ustępy), radiofonizację wsi i programów radiowych, biblioteki, czytelnictwo i prasę.

Ponieważ wysunięte w programie zagadnienia wymagają szczegółowych opracowań, przeto wyłonione zostały cztery podkomisje: 1) domów ludowych, 2) urządzeń sanitarnych, 3) radiofonizacji wsi i programów radiowych, 4) czytelnictwa i prasy.

W skład podkomisyj wchodzą zainteresowani członkowie komisji spraw społecznych wsi, zaproszone osoby interesujące się bliżej tymi zagadnieniami oraz fachowcy. W najbliższym czasie poszczególne podkomisje przystąpią do przepracowania wysuniętych zagadnień.

Rewelacje „Action francaise".

Paryż. 7. 7. (PAT.) Monarchistyczna „Action Francaise" przynosi sensacyjną wiadomość, iż ostatni zamach na Salazara pozostawał w związku z działalnością uprawianą na terenie Francji przez portugalskie elementy rewolucyjne, oraz niektóre osobistości, utrzymujące bliski kontakt z rządem Walencji.

Dziennik donosi m. in., że w kwietniu r. b. ambasador walencki Araquistain wręczył portugalskiemu pulkownikowi Poppe oraz dwum wybitnym rewolucjonistom portugalskim Alfonsowi Costa i Domigues Dos Santos sumę 6 milionów franków, i zapytuje, na jaki cel zostały zużyte te pieniądze.

Sprawa hiszpańska.

Paryż. 7. 7. (PAT.) Pomimo pewnego odprężenia jakie zaznaczyło się w sprawie hiszpańskiej, kwestia ta jest nadal przedmiotem ożywionego zainteresowania kół politycznych. Przyczyniły się do tego widoki na osiągnięcie zgody gen. Franco w sprawie wycofania ochotników, jak również krótka bytność ambasadora francuskiego w Londynie Corbin w Paryżu.

Dyplomata francuski, jak informuję prasa, zbliżona do rządu, miał jakoby otrzymać w Paryżu instrukcję kontynuowania stanowczej linii politycznej, jaką ostatnio Anglia i Francja wspólnie zajęły w tej sprawie.

Nie mniej jednak w Paryżu mówi się wiele o możliwości zgody Anglii na przyznanie generałowi Franco podobnie jak rządowi w Walencji praw strony walczącej. Mogłoby to nastąpić jednak na pewnych warunkach ograniczających to uznanie tylko do obszaru hiszpańskich wód terytorialnych.

Wskazując na ostatnie porozumienie, umożliwiające działalność angielskich towarzystw górniczych w Bilbao, prasa francuska podkreśla, iż fakt ten posiada duże znaczenie ze względu na to, że uniemożliwi on przejście kopalń w Bilbao w ręce niemieckie.

Sensacyjny memoriał gen. Franco.

Londyn. 7. 7. (PAT.) „Manchester Guardian" ogłasza wysoce interesujący tajny dokument, którego autentyczność nasuwa pewne wątpliwości. Jest nim memoriał, przesłany po upadku Bilbao przez gen. Franco do Hitlera i Mussoliniego. Korespondent paryski „Manchester Guardian" który ma obszerne stosunki we francuskich kołach lewicowych, podaje następujące streszczenie tego memoriału: Gen. Franco zaznacza, że jeśli chodzi o front północny, to przekonany jest, iż obecnymi siłami zdoła go całkowicie zlikwidować w ciągu 3 miesięcy. Gen. Franco podkreśla, że w toku walk o Bilbao utracił 20.000 ludzi zabitych i rannych, oraz około 20 proc. sprzętu wojennego. Uważa on jednak, że duch północnej armii rządowej tak dalece upadł po zdobyciu Bilbao, że jest on teraz w stanie przesłać pewną część swego obecnego sprzętu wojennego na inne fronty hiszpańskie, zwłaszcza na front madrycki. Gen. Franco z naciskiem podkreśla bezwzględną konieczność uniknięcia ponownej kampanii zimowej, na którą, jak stwierdza, nie może sobie pozwolić. Żąda on dodatkowo 125.000 ludzi, 500 samolotów (przez co uzyskał by trzy razy więcej samolotów, aniżeli wynosi liczba samolotów po stronie Walencji), 50 baterii dział oraz pokaźnej liczby czołgów.

Nota ta wywołał w londyńskich kołach politycznych najwyższe zdumienie i konsternację, ponieważ ostatnio wydawało się, że gen. Franco skłonny jest nawiązać z Wielką Brytanią pewne kontakty.

Losy lotniczki Earhart.

Nowy Jork. 7. 7. (PAT.) Dowódca okrętu strażniczego „Saradino" donosi, że przyjął doniesienie z kutru „Itasca", iż samolot lotniczki Earhart został odnaleziony. „Itasca" dodaje, iż spieszy lotniczce z pomocą.

San Francisco. 7. 7. (PAT.) Statek „Itasca" zawiadomił przez radio, że poszukuje Amelii Earhart w strefie położonej o 300 mil na północ od wyspy Howland, przy czym oznajmił, iż jego zapasy paliwa są na wyczerpaniu.

Honolulu. 7. 7. (PAT.) Poszukiwania zaginionej lotniczki Amelii Earhart odbywać się będą odtąd z puktu widzenia, że jeśli lotniczka jeszcze żyje, to powinna była wylądować na wyspie Howland lub na jednej z raf koralowych, położonych na południowy-wschód od wyspy. Pancernik „Colorado" zarzucił kotwicę w okolicy Winslowbank, na północ od wysp Phenix. Brytyjski statek handlowy „Moorby" zaprzestał poszukiwań i udał się w dalszą drogę.

U P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO.

Warszawa. 7. 7. (PAT) Pan Prezes Rady ministrów przyjął w dniu wczorajszym prezydium Klubu dyskusyjnego posłów i senatorów b. uczestników walk o niepodległość, w osobach przesa klubu p. wicemarszałka Sejmu Miedzińskiego, oraz pp. wicemarszałka Senatu Kwaśniewskiego, senatorów Bobrowskiego i Olewińskiego.

W ROCZNICĘ BITWY POD KOSTIUCHNÓWKĄ.

Łuck. 7. 7. (PAT.) W 21 rocznicę bitwy pod Kostiuchnówką odbył się na historycznej trasie Maniewicze — Rarańcza — Wołczeck — Polska Góra pod Kostiuchnówką doroczny marsz patrolowy ze strzelaniem, zorganizowany przez podokręg wołyński Zw. Strzeleckiego. Startowało ogółem 59 zespołów.

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

Warszawa. 7. 7. (PAT.) W trzeciej dekadzie czerwca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 6,9 miln. zł. do 422,9 miln. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 6,2 miln. zł. do 31,6 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 48,5 miln. zł. do 597,9 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 31,9 miln. zł. do 521,5 miln. zł. Portfel biletów skarbowych zdyskontowanych powiększył się o 2,5 miln. zł. do 34,7 miln. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 14,1 miln. zł. do 41,7 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 5 miln. zł. do 41,2 miln. zł.

Pozycja „Inne aktywa" zmniejszyła się o 17,1 miln. zł. do 224,4 miln. zł., natomiast pozycja „Inne pasywa" zwiększyła się o 3,4 miln. zł. do 216,9 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 27,3 mil. zł. do 255,1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych w wynku wyżej omówionych zmian powiększył się o 50,1 miln. zł. do 989,5 miln. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 36,91 procent.

Stopa dyskontowa 5 procent, stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

ZAKAZ DODATKOWEJ PRACY NAJEMNEJ.

Paryż. 7. 7. (PAT.) Izba deputowanych przyjęła wczoraj rano jedyny artykuł projektu ustawy, dotyczący zakazu dodatkowej pracy najemnej poza godzinami ustawowymi.

Wiadomości bieżące.

7
LIPCA 1937

Sroda
Pulcherii p.
Jutro: Elżbiety kr.
Wschód słońca 3·23
Zachód „ 19·57

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Woźny i minister".
Czwartek godz. 20 „Ludzie na krze".
Piątek godz. 20 „Woźny i minister".
Sobota godz. 20 „Ludzie na krze".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sobowtór Jacka Morlimera".
CASINO: „Szyfr Nr. 77".
CHIMERA: „90 minut postoju".
EUROPA: „Dziewczyna z domu poprawy Nr. 317".
KOPERNIK: „Daniel Boone" oraz „Kochaj i nie płacz".
MARYSIENKA: „Skamieniały las" oraz „Małżeństwo z pozoru".
MUZA: „Dinke" i „Kłopoty sportowca".
PALACE: „Varietes".
PAN nieczynny.
RAJ: „Królewski świecznik".
STYLOWY: „Daj mi swe serce" oraz rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych" i rewia.
TON: „Legia zatraceńców".
UCIECHA: „Czu-Czin-Czau May Wong" i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Bulgaria".

— **Występy Teatru Ateneum.** Dziś w środę 7 bm. arcyzabawna komedia-satyra „Woźny i minister" osnuta na tle aktualnych wypadków politycznych ze Stefanem Jaraczem w roli głównej oraz z udziałem pp.: St. Perzanowskiej, L. Pośpiełowskiego, E. Kryńskiej, H. Kamińskiej, J. Polakowny, J. Łuszczewskiego, St. Daniłowicza, A. Manieckiego i T. Żelskiego. — Jutro znakomita komedia społeczna W. Wernera „Ludzie na krze" również ze Stefanem Jaraczem w roli głównej.

KOMUNIKATY.

— **„Fiakier mojej epoki".** W połowie w. XVII. przy ul. St. Martin w Paryżu w domu opatrzonym godłem St. Fiacre, mieszkał Mikołaj Sauvage, który wpadł na pomysł utrzymywania pojazdów konnych do wynajęcia. Tak był początek słynnych „fiakrów", o których opowie radiosłuchaczom w swym monologu Kazimierz Lewandowski we środę o godz. 18.20.

KRONIKA MIEJSKA.

Tragiczna śmierć magazyniera. Dziś we wczesnych godzinach rannych zajechały, jak zwykle, pod magazyn Zakładu Czyszczenia Miasta (Marcina 18) samochody ciężarowe i kolumny, służące do skrapiania i zamiatania ulic, by napełnić zbiorniki benzyną i ropą. Kiedy do godz. 7 rano nie zjawił się magazynier, 30-letni Władysław Żupnik (Ujejskiego 8), jeden z szoferów stwierdził, że brama magazynu jest otwarta, więc wszedł do wnętrza, a następnie schodami udał się do suteren, w których mieści się magazyn. Tu między beczkami znalazł leżącego nieruchomo magazyniera, którego twarz była zupełnie zmieniona. Natychmiast zaalarmował swoich kolegów, którzy w przekonaniu, że Żupnik popadł w omdlenie, wezwali Pogotowie ratunkowe. Wszelka pomoc lekarska okazała się jednak spóźniona. Lekarz Pogotowia stwierdził skon. Ponieważ nie mógł on dokładnie ustalić przyczyny śmierci, zawiadomił o tem 9-ty komisariat PP. Na miejscu zjawiła się komisja policyjno-lekarska z kierownikiem komisariatu kom. Szacilą i lekarzem dzielnicowym dr. Smerekiem na czele. W toku dochodzeń ustalono, że Żupnik uległ zatruciu gazem, który ulatniał się z wyciekającej z beczki ropy.

WOJ MALICKI U KS. BISKUPA BUDKI

Tarnopol. 7. 7. (PAT.) Wojewoda tarnopolski mgr. Tomasz Malicki w towarzystwie nacz. Wydz. Wład. Klimczaka rewizytował bawiącego na wizytacji kanonicznej w Nastasowie. pow. Tarnopol, ks. biskupa Budkę. Po nabożeństwie p. wojewoda i nacz. Klimczak uczestniczyli w towarzystwie miejscowego proboszcza rz.-kat. w obiedzie, którym podejmował ich miejscowy proboszcz gr.-kat.

PONURY BILANS OBCHODU.

Nowy Jork. 7. 7. (PAT.) Według ostatnich obliczeń obchód święta niepodległości pociągnął za sobą 563 wypadki śmiertelne. Od 8 lat nie notowano tak wielkiej liczby ofiar w dniu 4 lipca. Poza tym 845 osób odniosło poparzenia w czasie wielkiego pokazu ogni sztucznych w Nowym Jorku.

Dziennikarz rumuński o Gdyni.

Bukareszt. 7. 7. (PAT.) Dyrektor dziennika „Curentul" p. Seicaru, który odbył ostatnio podróż po Polsce w związku z wizytą króla Karola II-go w Warszawie, zamieszcza dzisiaj artykuł, poświęcony Gdyni. Autor pełen jest entuzjazmu dla wysiłku, dokonanego przez Polskę na morzu.

„Na miejscu nędznych domów rybackich — pisze autor — poczęły wznosić się gmachy 5- i 6-piętrowe; tam gdzie wiatr modelował piaski, założono potężne fundamenty ulic i zbudowano bruki, wodociągi, kanalizację, kable elektryczne — wszystko, co jest potrzebne dla życia nowoczesnego miasta, a przede wszystkim portu. Tak wyrosła Gdynia."

Opisując polską przeszłość Gdańska i liczne ślady polskiego panowania w Wolnym Mieście, p. Seicaru pisze:

„Mimo że Polska posiada w Gdańsku dawne i dobrze uzasadnione prawa, wolała ona wznieść na wybrzeżu bałtyckim port nowy, twór woli narodowej i zarazem niezaprzeczalny dowód żywotności państwa. Port gdyński wzbudza pełne podziwu refleksje na temat aktywności narodu, szerokich horyzontów myślenia politycznego i zmysłu przewidywania, uzasadniające go dumę polskiego narodu."

Demonstracje Ukraińców i Gruzinów.

Bratislava. 7. 7. (PAT.) Na końcowym posiedzeniu kongresu Unii Związków Ligi Narodów, prof. Smal-Stocki, przedstawiciel emigracji ukraińskiej, wystąpił z ostrą krytyką Związku Sowieckiego, stwierdzając, że w Rosji sowieckiej mniejszości są narażone na niesłychane prześladowania. Przewodniczący Rolin usiłował przerwać mówcy, wskazując na brak czasu, na co prof. Smal-Stocki odpowiedział, że jeśli jest czas na bankiety i przyjęcia, to musi być czas również na wysłuchanie jego przemówienia. Polityka, prowadzona przez Unię, to nie gmach wybudowany na piasku, lecz na dynamicie. Domagacie się — mówił prof. Smal-Socki, zwracając się do prezydium, abyśmy jeśli chcemy uchodzić za dobrych Europejczyków, uznali Rosję sowiecką i zdradzili własny naród dla zapewnienia kolektywnego bezpieczeństwa Ligi Narodów.

W podobnym duchu przemawiał Gruzin k. Szawaszwili, który przedstawił rozpaczliwe położenie Gruzinów i domagał się, aby Liga Narodów zajęła się ich losem. Również i jemu przerywał przewodniczący, wskazując na brak czasu i na to, że sprawa Gruzji nie znajduje się na porządku dziennym.

Wytyczne polityki „Łuhu".

Lwów. 7. 7. (PAT.) Dnia 5 b. m. w sali teatru w Domu Narodnym odbyło się przy udziale 100 delegatów z całej Małopolski Wschodniej walne zgromadzenie ukraińskiego stowarzyszenia sportowo-gimnastycznego „Łuh", na które przybyli przedstawiciele władz, P. W. i W. F.

Prezes „Łuhu" dr. Roman Daszkiewicz wygłosił przemówienie, w którym zalecał współpracę z administracją państwową w ogóle, zwłaszcza w zwalczaniu komunizmu, by członkowie „Łuhu" byli przygotowani w przyszłości do przeciwstawienia się ewentualnemu najazdowi bolszewickiemu. Leży też w interesie ukraińskim, by armia polska była silna i potężna. Mówca przestrzegał przed szkodliwą agitacją O. U. N. Do „Łuhu" może należeć każdy Ukrainiec z terenu Państwa Polskiego, oprócz komunisty i wywrotowca. „Łuh" pod wielu względami godzi się na zasady polityki Unda. Jest natomiast przeciwny nacjonalistycznym tendencjom prasy b. posła Palijewa („Ukraińskie Wisty" i „Batkiwszczyzna", organy ukraińskiego frontu jedności narodowej), które wprowadzają chaos i zamieszanie w życie społeczeństwa ukraińskiego.

Zjazd odbył się w nastroju poważnym i był najliczniejszym od czasu istnienia „Łuhu".

Zjazd Tow. Internistów Polskich.

W ramach XV. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich odbył się XII. Zjazd Tow. Internistów polskich. Wybrano nowy zarząd na czele z prof. Filińskim i uchwalono odbyć następny zjazd w r. 1939 w Katowicach.

Uchwalono tematy programowe: leczenie hormonalne (referenci prof. Koskowski, doc. Kucharski i doc. Zawodziński) oraz leczenie niedomogi krążenia, ref. prof. Filiński i doc. Sabatowski).

Przewodniczącym zjazdu internistów wybrany został prof. Tempka, sekretarzem gen. doc. Kucharski, zaś do prezydium honorowego weszli: prof. Januszkiewicz (Wilno), prof. Orłowski (Warszawa) i prof. T. Ostrowski (Lwów).

Pierwszy dzień obrad poświęcony był pierwszemu tematowi ogólnemu p. t. „Klinika zaburzeń wegetatywno-dokrewnych z zakresu dziedziny chorób wewnętrznych. Referaty wygłosili: prof. Czubalski, prof. Leyko i doc. Reicher, korreferaty doc. Elektorowicz i dr. Bros. W dalszym ciągu na temat ten wygłoszono 24 referaty. W przerwie między obradami zwiedzono wystawę przemysłu farmaceutycznego i przyborów lekarskich, a w przerwie obiadowej część uczestników zwiedzała urządzenia zdrojowe w Lubieniu Wielkim. Po południu toczyła się dyskusja na tematy główne i rozpoczęły się wykłady w podsekcjach medycyny doświadczalnej i hematologii.

SZALENIEC.

Kielce. 7. 7. (PAT.) W Makówkach pow. iłżeckiego, gospodarz tejże wsi 38-letni Michał Cholewa w przystępie ataku szału pobiegł do domu swego sąsiada Daniela Rybaka i zamordował go uderzeniami siekiery, następnie zaś bardzo ciężko zranił jego żonę. Później szaleniec wrócił do swego domu. gdzie zranił siekierą swą 10-letnią córkę Mariannę i 8-letniego syna Jana oraz ciężko poranił swą 71-letnią matkę. Widząc nadbiegających ludzi, szaleniec uciekł do pobliskiego lasu i powiesił się na drzewie. — Ranne kobiety w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

POŻAR „PAWILONU POKOJU".

Paryż. 7. 7. (PAT.) Wczoraj o g. 11 przed południem wybuchł pożar w Pawilonie Pokoju, który budowany jest na terenach wystawowych przy placu Trocadero. Pawilon ten otacza t. zw. „Kolumnę Pokoju". Ogień wybuchł wśród pustych skrzyń i natychmiast został ugaszony przez robotników, pracujących przy wystawie, nie mniej jednak w trakcie gaszenia 4-ch robotników odniosło lekkie poparzenia, 5-ty zaś został ranny siekierą w nogę.

Dotychczas nie udało się ustalić dokładnie przyczyn pożaru.

EWAKUACJA.

Tokio. 7. 7. (PAT.) Jak donosi agencja Domei, ewakuacja oddziałów sowieckich z wysp Sennufa i Bolszoj na Amurze została zakończona. W okolicach tych wysp krąży jeszcze parę kanonierek sowieckich.

OBNIŻKA STOPY DYSKONTOWEJ.

Paryż. 7. 7. (PAT.) W związku z ujawniającym się ostatnio odprężeniem w sytuacji finansowo-walutowej Francji Bank Francji obniżył stopę dyskontową z 6 proc. do 5 proc.

TEATR WIELKI.

„Ludzie na krze".

Komedia w 3 aktach Wernera.

W życiu nie ma sytuacyj bez wyjścia. W zły czy dobry sposób — konflikty ludzkie zawsze znajdują swoje rozwiązanie. Tak właśnie wygląda życie — tak my je widzimy, kiedy zajmujemy stanowiska obserwatorów. Dla ludzi jednak biorących bezpośredni udział w dramacie życia, dla tych, którzy w pewnym momencie postawieni są wobec faktów i zdarzeń nieprzewidzianych i niepokonalnych — dramat życia przemienia się w tragedię, sytuacja smutna w beznadziejną.

Stary profesor gimnazjalny, znękany życiem, trudem swego pracowitego i uczciwego żywota, nie może zrozumieć swoich własnych dzieci, których młodość przypadła na czasy ostrego bezrobocia, gwałtownych przemian socjalnych i całkowicie zmienionych kryteriów w ocenie ludzkiej wartości i przydatności społecznej. Wyznawca przedwojennych zasad, dobry mąż, troskliwy ojciec, sumienny pracownik — profesor przeżywa głęboką tragedię wewnętrzną, widząc, że zasady, którym hołdował przez całe życie, które starał się wpajać swoim dzieciom — są już właściwie nie przydatne. Bo dzieci profesora (młoda lekarka, bezrobotny inżynier, kandydatka na gwiazdę filmową, zawodowy footbalista) nie tylko że nie chcą żyć tak jak ojciec, nie tylko gardzą dolą „szarego" człowieka, ale w zmienionych radykalnie warunkach życia muszą iść na kompromisy ze swoim sumieniem, muszą szukać nowych dróg. „Ratuj się kto jak może" — epoka, w której żyją, takie mogłaby sobie obrać zawołanie. I młodzi ludzie ratują się, idą za głosem instynktu samozachowawczego. Ustaliwszy raz nową hierarchię wartości, nowe kryteria oceny, godzą się i aprobują wszystko, co pozwoli im na utrzymanie się na powierzchni życia, co uratuje ich przed beznadziejną szarpaniną wewnętrzną, przed demoralizującym działaniem bezrobocia, przed nudą wielugodzinnego wystukiwania na Remingtonie.

Konflikt „starych" z „młodymi" pokazany w „Ludziach na krze" to właściwie konflikt dwu epok. Skończyła się epoka, w której cnotą najwyższą była uczciwość i pracowitość, w której dominowała wiara w człowieka i w sprawiedliwość; rozpoczęła się epoka nowa; nie ma ona jeszcze swego wyraźnego oblicza, ale potrafiła już zburzyć doszczętnie fundamenta starej. Tragizm starego profesora polega właściwie wyłącznie na jego — starości. Niczem nie różni się on od swoich dzieci, te same i w nich i w nim tkwią napewno dyspozycje psychiczne, ale radykalnie zmienione warunki socjalne rozdzieliły te dwa pokolenia nieprzebytym murem. Te różnice nie powstały jednak na tle różnic charakterów. Gdyby profesor mógł mieć teraz spowrotem lat dwadzieścia — nie mamy pewności czy zachowałby się inaczej, jak jego dzieci, czy byłby równie obcy współczesnej epoce, jak jest nim teraz. Ale mając już właściwie życie za sobą, stary pedagog nie jest w stanie patrzeć inaczej, nie jest w stanie — mimo głębokiej miłości rodzicielskiej — rozgrzeszyć swoje dzieci, zrozumieć ich postępowanie i zaaprobować. Stąd głęboki pesymizm tej sztuki. Stąd, dla starego profesora, jego dzieci, idąc w świat, idą na pewną zgubę. Płyną na krze, w głąb ponurego oceanu, a rodzice, stojąc bezradnie na brzegu, nie są w stanie uchronić ich przed zagładą.

Kreacje Jaracza i Perzanowskiej (matka) stały ponad wszelkimi superlatywami. Świetne postacie stworzyli: Bogucki, Łuszczewski, Pośpiełowski. Mistrzowska reżyseria Perzanowskiej (symboliczne „gamy", odrabiane w drugim pokoju starczyłyby za syntezę atmosfery domu) i mądre, przemyślane w szczegółach dekoracje Daszewskiego stworzyły z „Ludzi na krze" pierwszorzędny — teatr.

A. K.

GOŚCIE ZAGRANICZNI Z TOW. „SIGMA" WE LWOWIE.

Na Zjazd lekarzy i przyrodników polskich przybyli następujący goście zagraniczni z Tow. Międzynar. „Sigma": doc. A. Hilitzer i prof. I. Klika (Praga), prof. R. Mikyska (Nowe Misto, Czechosłowacja), doc. A. Zlatnik (Brno), prof. J. Horwat (Zagrzeb), prof. M. Wraber (Lubliana), dr. G. Kielhauser (Graz), dr. M. Moor (Bazylea), dr. E. Soroceanu (Bukareszt) i doc. H. Volk (Würzburg).

W sekcji radiologicznej zjazdu biorą udział uczeni austrjaccy prof. A. Schüller i doc. F. Fleischner, holenderski dr. Ziedzes des Plantes (Utrecht) i berliński dr. H. Franke.

Program radiowy.

Czwartek, 8 lipca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 12.25: Koncert. 13.35: Płyty. 14.55: Giełda. 15: Płyty. 15.45: Wiadomości gosp. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Recital fortepianowy. 16.45: Gawęda 17: Koncert. 17.50: Poradnik sportowy 18: Pogadanka. 18.10: Płyty. 18.30: Skrzynka ogólna. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 21.45: Recytacja prozy. 22: Płyty. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Studio młodych. 23.30: Płyty. 24: Koncert.

Zawód lotniczy a ustrój człowieka.

Ze zjazdu lekarzy.

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, kierownik Instytutu Badań Lekarsko-Lotniczych ppłk. dr. Antoni Fiumel wygłosił referat na temat: „Wpływ zawodu lotniczego na ustrój człowieka“. Na wstępie prelegent wskazał na długą historię wysiłków opanowania powietrza i wskazał, że pierwsze loty balonem wolnym dostarczyły też pierwszych spostrzeżeń co do zachowania się organizmu ludzkiego na znacznych wysokościach. Mówca przytoczył dosłownie ciekawy opis jednego z takich lotów z r. 1875. Wraz z rozwojem lotnictwa na skalę wielką, rozpoczęły się też równolegle badania nad nowymi warunkami życia — w powietrzu. Stwierdzono, że pod względem ilości tlenu, górne warstwy atmosfery nie od biegają wiele od warstw dolnych, obniża się tylko ciśnienie cząsteczkowe, przez co wzrasta nasilenie dwutlenku węgla w krwi. T. zw. choroba wysokości, na którą zapada organizm ludzki, przebiega w sposób różny, zależnie od konstytucji człowieka. Według dotychczasowych wyników badań naukowych, przyczyną „choroby wysokości“ jest aneksemia, posiadająca 4 postacie: euforyczną, konwulsyjną, altralgiczną i hipostenieczną.

Gdy samolot odrywa się od ziemi, następuje okres choroby wysokości t. zw. sympatyczny, a następnie parasympatyczny: Oddech jest początkowo przyśpieszony, w miarę wznoszenia się maszyny głębszy, następnie zaś utrudniony. Występują nudności, następnie wymioty. Na znacznych wysokościach następują zaburzenia w intelekcie, utrudniona orientacja, a nawet chwilowa utrata wzroku.

Nasilenie choroby wysokości jest zależne również od tego, czy pilot leci w kierunku prostym, czy też wykonywa pewne ewolucje lub wiraże. Przy braniu ostrych wiraży, pilot zostaje przez siłę odśrodkową wciśnięty w głąb siedzenia. Następuje przekrwienie jamy brzusznej i szarpania wewnętrzne. Przy gwałtownym pikowaniu daje się zauważyć anemizacja mózgu.

Na lotnika działa ponad to cały szereg innych czynników. Tak np. przewiew powiększa wrażliwość jego na rozmaite choroby płucne i gardlane. Lotnicy np. chorują często na grypę.

Wpływ zawodu lotniczego na stan nerwowy i psychiczny człowieka jest również przemożny. Wszak każdy lot, to niespodzianka, to uraz psychiczny. To też 60 proc. pilotów po trzech latach służby wykazuje przemęczenie.

Prelegent przechodzi do omówienia kliniki schorzeń zawodowych lotników, opierając się na materiale badań wielu tysięcy lotników w okresie 9-letniej pracy Instytutu Badań Lekarsko-Lotniczych w Warszawie. Z najczęstszych schorzeń stwierdzanych u personelu lotniczego wymienić należy przemęczenie, nerwice czynnościowe niewydolność układu krążenia, zaburzenia w czynnościach równowagi, obniżenie ostrości wzroku i urazowość. Wskaźnik tych chorób jest 3—4 razy większy w lotnictwie, niż w całej armii. Liczba zgonów jest 10-krotnie wyższa od ogółu zgonów w armii.

W tych warunkach rola lekarza lotniczego nabiera wielkiej wagi. Od nie go zależy w znacznej mierze stan personelu lotniczego i jego zdolność bojowa. Lekarz, by być dobrym lekarzem lotniczym, musi sam odbywać loty i niejako z autopsji poznawać wpływ zawodu lotniczego na ustrój nerwowy.

Równocześnie z referatem ppłk. Fiumela, toczyła się pod przewodnictwem prof. Wł. Szafera w sali Instytutu Botanicznego UJK dyskusja o biocenologii. Referaty wygłosili: dr. K. Pietrusewicz pt. „Próba sprecyzowania niektórych pojęć biocenicznych i doc. dr. B. Pawłowski pt. „Zespoły halne z rzędu Caricetalia Curvulee w górach środkowej Europy“. W dyskusji wzięli udział członkowie zagraniczni Międzynarodowej Stacji geobotaniki śródziemnomorskiej i alpejskiej „Sigma“ (Station internationale de geobotanique mediterraneenne et alpine), którzy przybyli na zjazd lwowski.

HOŁD POLEGŁYM OBROŃCOM LWOWA

O godz. 12.30 członkowie Zjazdu Lekarzy i Przyrodników zgromadzili się przed nowym gmachem UJK, skąd pochodem udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa. Na czele pochodu niesiono wieniec z białych i czerwonych róż, ze wstęgami o barwach państwowych i napisem „Bohaterskim Obrońcom Lwowa XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie“. Wieniec złożono w kaplicy na cmentarzu, przed którą przemówił przewodniczący Zjazdu prof. dr. Julian Nowak

Członkowie Zjazdu zwiedzili Cmentarz Obrońców Lwowa, cmentarz powstańców z r. 1863 i groby zasłużonych.

ZWIEDZANIE MIASTA.

W godzinach rannych członkowie zwiedzali w dalszym ciągu miasto pod kierunkiem fachowych przewodników z Polsk Tow. Krajoznawczego. Po godzinie 15 zwiedzano wystawy zjazdowe, muzea, Panoramę Racławicką i Dioramę m. Lwowa.

IX. Zjazd delegatów Ligi Ochrony Przyrody we Lwowie.

W ramach XV. Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie odbył się w poniedziałek IX. Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Zjazd zgromadził szereg wybitnych przyrodników i działaczy społecznych z Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa. Obradom przewodniczył prof. dr. Bolesław Hryniewiecki (Warszawa). Zagaił zjazd prof. Hryniewiecki, który wręczył dyplomy członków honorowych Ligi rektorowi prof. dr. Wł. Szaferowi (Kraków) i prof. dr. Janowi Gwalbertowi Pawlikowskiemu (Medyka).

Na zebraniu sekretarz generalny Ligi kpt. W. Romanow (Warszawa) złożył sprawozdanie z działalności Ligi Ochrony Przyrody za rok 1936, po czym składali sprawozdania reprezentanci oddziałów warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, toruńskiego i kół Ligi w Brzozowie wojew. lwowskiego i w Rzeszowie. Sprawozdania dały obraz dalszego rozwoju organizacji, skupiającej w swych szeregach coraz większe zastępy miłośników przyrody ojczystej. Liga prowadziła propagandę idei ochrony przyrody w społeczeństwie i wykonywała akcję ochraniarską bezpośrednio, tworząc rezerwaty przyrodnicze. Rezerwaty takie istnieją już staraniem Ligi na Makutrze pod Brodami, na Masioku pod Ostrowcem stanisławowskim, w Delejowie koło Halicza, i mają na celu ochronę zanikającej flory stepowej. W trakcie realizacji jest rezerwat bukowy na Rozewiu nad morzem. W szerokim zakresie prowadzona była akcja ochrony ptaków przez zawieszanie sztucznych gniazd i dokarmianie ptaków w zimie. Ciekawe doświadczenia poczyniło ruchliwe koło w Brzozowie, które sztuczne drewniane gniazda ptasie musiało obić blachą, gdyż, jak stwierdzono, zagnieździły się w nich nieproszone myszy i inne gryzonie. Liga wydała pierwszy tom dzieła ornitologa polskiego dr. Jana Sokołowskiego (Rawicz) pt. „Ptaki ziem polskich“.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych uchwalono szereg rezolucji.

Zjazd zaprotestował przeciwko budowie kamiennego gmachu na Kasprowym Wierchu na terenie tworzącego się parku narodowego i budowie ścieżek przez kogo innego, niż Tow. Tatrzańskie, które prowadzi prace w porozumieniu z Państw. Radą Ochrony Przyrody. Inna rezolucia wita udział Polski w międzynarodowej konwencji ochrony ptaków i zwraca uwagę na konieczność wydania ustaw dalej jeszcze idących w kierunku ochrony ptaków w Polsce. Zjazd dał dalej wyraz swej trosce z powodu dewastacyjnej gospodarki leśnej nad jeziorem Narocz i uchwalił podjąć kroki w kierunku zapewnienia ochrony krajobrazu nad tym największym polskim jeziorem. Nadto uchwalono jeszcze szereg innych wniosków.

Na zakończenie Zjazd jednogłośnie postanowił wysłać depeszę do p. Ministra WR i OP treści następującej: IX. Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody zwraca się do Pana Ministra z gorącą prośbą o przyśpieszenie wydania rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ogłoszenia Tatr Parkiem Narodowym, gdyż niszczenie przyrody tatrzańskiej postępuje szybko naprzód i ciągle stwarzane są tam fakty dokonane, niweczące przyrodzony urok tej naj piękniejszej cząstki ziemi polskiej. Prosimy Pana Ministra o osłonięcie Tatr tarczą prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na zjazd nadesłał życzenia Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego, TUR i inni.

° ° °

W ramach XVI. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w dniu 5 b. m. odbyło się we Lwowie zebranie organizacyjne oddziału lwowskiego Ligi Ochrony Przyrody w Polsce. Do zarządu zostali wybrani: prof. dr. Szymon Wierdak, jako prezes, prof. dr. Walerian Będkowski jako wiceprezes, p. Józef Treszka jako sekretarz i p. Stefania Juchnowiczowa jako skarbniczka. Do komisji rewizyjnej weszli prof. inż. Witold Roszkowski i prof. Jan Smetański. Oddział działać będzie na terenie Polski południowo-wschodniej.

Ze Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich.

W dniach Zjazdu na klinice neurologicznej prof. Domaszewicza, przeprowadzono we wczesnych godzinach rannych szereg operacyj w asyście członków zainteresowanych sekcyj zjazdowych.

POSIEDZENIE SEKCYJ. Podobnie jak wczoraj praca we wszystkich sekcjach zjazdowych, w dniu wczorajszym odbywała się b. intensywnie. Z najbardziej popularnych referatów wymienić należy: E. Stołychwy: „Zagadnienia klasyfikacji typów ras europejskich“; Lipiec - Szwarcowej: „Rasizm w świetle rozważań biologicznych“; A. Wodziczki: „Czy potrafimy powstrzymać zamianę kraju w pustynię“; Trawiński - Maternowska: „Problem mięsożnawstwa w Polsce“; K. Strożecki: „Trucizny i zabójstwa w rodzie Piastów“; A. Kuropatwiński: „Czy alkohol może być źródłem ciepła dla organizmu ludzkiego“; J. Nowakowski: „Poradnictwo przedślubne, jako zagadnienie eugeniczne“ i w. in.

ZWIEDZANIE „LAOKOONU“

W ramach Zjazdu Lekarzy i Przyrodników, wycieczka lekarzy zamiejscowych pod przewodnictwem prof. dra Witolda Orłowskiego, dyr. II. Kliniki chorób wew. U. J. P. w Warszawie, z udziałem dr. Zenona Orłowskiego prof. Uniw. Stefana Batorego w Wilnie, dr. Edm. Bratkowskiego adiunkta I. Kliniki chorób wewn. U. J. P., dr. Al. Rytla ordynatora szpitala św. Stanisława w Warszawie i doc. dr. Ant. Fiedlera z Warszawy, zwiedziła Zakłady Chemiczne „Laokoon“, poświęcając około 2 godzin dokładnemu zapoznaniu się z wytwórczością tej firmy. Szczególną uwagę zwrócili lekarze na dział organopreparatów i przetworów hormonalnych. Zwiedzono po kolei oddziały produkcji follikuliny, hormonu męskiego i hormonu ciałka żółtego. Lekarze zapoznali się w tych oddziałach z urządzeniami służącymi do ekstrakcji i rozdzielania hormonów ,z fabrycznymi metodami do suszenia i zagęszczania w próżni przy niskiej temperaturze i wszelkimi innymi urządzeniami do oczyszczania i frakcjonowania hormonów. Następnie zapoznali się lekarze z produkcją niewyrabianych dotąd w kraju aminokwasów (histodyna, dwujodotyrozyna), oraz z produkcją t. zw. hormonów krążenia (Map. Adenoton). Wreszcie zwiedzono oddziały do produkcji najczystszych chemikaliów i odczynników lekarskich oraz oddziały przetworów galenowych, wstrzykiwań wyjałowionych, tabletek i drażetek. Uczestnicy wycieczki wyrazili duże zadowolenie z powodu postępów w produkcji krajowej przetworów leczniczych i zupełnego uniezależnienia się w wielu dziedzinach od zagranicy.

POWRÓT DO BRUKSELI.

Bruksela. 7. 7. (PAT.) Powrócił tu dziś samolotem z Londynu premier van Zeeland.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

Bruksela. 7. 7. (PAT.) Belgijski aero klub komunikuje oficjalnie, że pierwsze miejsce w balonowych zawodach o puchar Gordon Bennetta zajął Demuyter (Belgia), przebywszy 1396 km, drugie zaś kpt. Janusz (Polska), który przebył 1364 km.

NAGŁY ZGON MINISTRA.

Ryga. 7. 7. (PAT.) Z Kowna donoszą: W Kownie zmarł nagle na udar serca poseł litewski w Rydze Witold Wilejszyc. Poseł Wilejszyc brał udział w ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i wczoraj przed południem miał szereg spotkań, dopiero wieczorem znalazł go listonosz martwego przy drzwiach mieszkania jego zamężnej córki, gdzie się Wilejszyc podczas swego pobytu w Kownie zatrzymał.

NAPAD NA MERA BETLEEMU.

Jerozolima. 7. 7. (PAT.) W piątek wieczorem dokonano napadu na dom mera m. Betleem. Trzej niewykryci bandyci dali około 25 strzałów, raniąc poważnie żonę, córkę oraz służącą mera. Ten ostatni wyszedł cało. Issa Ban dak, mer Betleem, arab-katolik, jest wydawcą tygodnika wychodzącego w Betleem i popiera kandydaturę emira Transjordanii na ewentualnego króla Palestyny, jest zatem przeciwnikiem politycznym wielkiego muftiego.

ARESZTOWANI.

Tokio. 7. 7. (PAT.) Jak donosi agencja Domei, w Chabarowsku aresztowani zostali dowódca artylerii armii syberyjskiej Pietrow i szef departamentu politycznego Bolanskij. Wysłano ich do Moskwy.

60 NOWYCH LOTNISK.

Rzym. 7. 7. (PAT.) Według doniesień prasy dobiegają obecnie końca prace nad budową 60-u nowych lotnisk w całych Włoszech, głównie wzdłuż wybrzeży morskich. Ogólna liczba robotników, zajętych przy tych pracach przekracza 25 tys. Nowe lotniska mają być oddane do użytku z początkiem jesieni.

UTRACIŁ PRAWA DO TRONU.

Sztokholm. 7. 7. (PAT.) Książę szwedzki Karol, który poślubił pannę Elzę von Rosen utracił z powodu tego małżeństwa przynależność do szwedzkiego tronu panującego. W związku z tym król Leopold belgijski, szwagier księcia Karola, nadał jemu i jego żonie tytuł książęcy.

UCHODŹCY.

Bordeaux. 7. 7. (PAT.) Przybył tu wczoraj statek „Molton“, przywożąc 1747 uchodźców z Santander. Uchodźców wysadzono dziś rano na ląd.

Pomoc dla bezrobotnych w lecie.

Po zamknięciu prac Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym opieka nad pozbawionymi pracy bynajmniej nie ustała. Pomoc dla bezrobotnych obejmuje rozdawnictwo obiadów samotnym i 2-osobowym rodzinom, nie prowadzącym własnego gospodarstwa i rozdawnictwa chleba większym rodzinom, w ilości zależnej od liczby osób. Pomoc ta obejmuje przeszło 4 tysiące rodzin. W czerwcu br. zaopatrywano w ten sposób 4313 rodzin, tj. wydawano obiady 827 rodzinom a chleb 3486 rodzinom. Liczba bezrobotnych potrzebujących pomocy, znacznie zmalała w lecie wobec rozpoczęcia wielu robót publicznych, jednakże wcale nie zanikła.

Miejski Komitet Funduszu Pracy opłaca obiady dla bezrobotnych w kuchniach prowadzonych przez organizacje społeczne. Obecnie istnieją 4 kuchnie dwie Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Bema 19 i Wronowskich 4, kuchnia Paó Miłosierdzia im. Wincentego a Paulo i Domu Pomocy Społecznej przy ul. Starotandentnej

Za każdy obiad płaci Fundusz Pracy zarządom kuchen 22 grosze Kuchnie starają się za tę cenę utrzymać wikt na dawnym poziomie.

O opakowaniu paczek pocztowych

Wobec tego, że wielu nadawców paczek pocztowych nie ma należytej informacji o sposobie opakowywania paczek przewożonych i doręczanych przez pocztę, w następstwie czego zachodzi niejednokrotnie konieczność dodatkowego zabezpieczania ich przez nadawców w chwili przyjmowania takich paczek przez poszczególne placówki pocztowe, wyjaśnia Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w sprawie tej co następuje: Zgodnie z obowiązującymi przepisami przy przyjmowaniu do przewozu paczek bez podanej wartości lub z podaną wartością do 200 zł. nie zawierających wyrobów ze złota, srebra, lub klejnotów, nie wymaga się osobnego zamknięcia, jeżeli już samo opakowanie tych paczek zabezpiecza dostatecznie zawartość, jak np. opatrzone zamkami torby, kufry i skrzynie zabezpieczone mocnymi obręczami, dobrze zątkane beczki, należycie zabite skrzynie itd. Paczki, których samo opakowanie nie zabezpiecza dostatecznie zawartości, muszą być zabezpieczone za pomocą trwałego przewiązania na krzyż, zakończonego plombą lub przytwierdzonymi do opakowania przesyłki winietami albo pieczęciami lakowymi. Do przewiązywania można użyć jednolitego sznurka, drutu o gładkich brzegach lub innego odpowiedniego materiału. Papier pakunkowy, użyty do opakowania paczki, może być zamknięty także dobrym klejem lub winietami i wtedy nie zachodzi konieczność przewiązywania paczki na krzyż sznurkiem.

SKUTKI BURZY.

Helsingfors. 6. 7. (PAT.) Nad środkową Finlandią przeszła gwałtowna burza, która spowodowała olbrzymie szkody. Ponad 10 tysięcy drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Połączenia telefoniczne są zerwane, a szereg domów pozostał bez dachów. Straty wynoszą kilkanaście milionów marek.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Giełda z dnia 7 lipca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy. Belgia 89.10, Berlin 212.51, Gdańsk 100.20, Amsterdam 290.80, Kopenhaga 117.20, Londyn 26.25, N. Jork czek 529 i trzy czwarte, N. Jork kabel 528 i siedem ósmych, Oslo 132.18, Paryż 20.50, Praga 18.42, Sztokholm 135.45, Zurych 120.90, Wiedeń 99.20, Mediolan 27.98, Helsinki 11.63, Montreal 529, Tel Aviv 26.18. Waluty. belgi belg. 89.28, dol. am. 529, dol. kand. 528 i pół, floreny hol. 291.52, franki franc. 20.60, fr. szwajc. 121.60, funty ang. 26.32, guldeny gd. 100.20, korony czeskie 18.20, kor. duńskie 117.49, kor. norweskie 132.18, kor. szwedzkie 135.73, liry włoskie 23.00, marki niem. 134.00, szylingi austr. 99.20, marki srebrne 143.00, Tel. Aviv 26.18. **Akcje:** Bank Polski 100.00, Cukier 29.00, Węgiel 21.50, Ostrowiec 25.00. Tendencja mocniejsza. **Papiery procentowe:** 4 i pół wewnętrzna 51 i pół, 3 inwest. 65.00, 4 premj. dol. 37.75, 4 konsolid. 54.25 Tendencja mocniejsza.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1104/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 10 sierpnia 1937 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Krzywczycach-Jałowiec l. 247 objętej wyk. hip. L. 601 ks. gr. gm. kat. Krzywczyce prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Izaka Friedfelda własnej, a składającej się z pgr. lkat. 126/4 o pow. 91 s. kw., na której znajduje się 1) budynek parterowy, murowany, czynszowy, 2) komórka drewniana, 3) 2 ustępy, 4) skład opału, ocenionej na 9.740 zł. Cena wywołania wynosi 6.493 zł 34 gr. Rękojmię w wys. 974 zł winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 14 czerwca 1937. 2476K

III. Km. 853/37, 854/37, 554/37. Obwieszczenie i podjęcie postępowania egzekucyjnego. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III w Drohobyczu podejmuje postępowanie egzekucyjne na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 28 lipca 1937 o godzinie 10-tej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Leona Rosnera i Józefa Rosnera, znajdujących się w mieszkaniu dłużników w Drohobyczu przy ul. Słowackiego 12, składających się z 1 dywanu perskiego, 2 foteli klubowych obitych skórą, 1 kanapki, 1 kredensu pokojowego, 1 feuleru, 1 szafy trójdzielnej, 1 szafy jasnej z lustrem, 1 maszyny do szycia „Singer“ krytej, 2 szaf mahoniowych, 2 szafek nocnych, 1 stołu okrągłego, 6 krzeseł obitych skórą, 1 biurka, 1 kredensu pokojowego, 1 obrazu „krajobraz olejny“ Dobrowolskiego, 1 obrazu „portret Fałata“, 1 obrazu „Neapolitanka“ Wygrzywalskiego, 1 obrazu „Arab“ Wygrzywalskiego, 1 obrazu „partia kart“, 1 obrazu „Więzień“ Langemana, 1 filodendrum i 1 kasy ogniotrwałej o wartości ponad 5000 zł. Ruchomości te można oglądać na miejscu w mieszkaniu dłużników w czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia Mozesa Fuchsberga w Borysławiu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 1 lipca 1937. 2484K

I. Km. 1674/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lipca 1937 o godz. 10.30 w Drohobyczu, Rynek, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Eliasza, Sabiny, Eugenii i Liny Wegnerów, składających się z towarów bławatnych, które ocenione będą przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I.
Drohobycz, 3 lipca 1937. 2485K

I. Km. 1741/36, V. E. 882/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie, ul. Belwederska 5 obwieszcza, że na żądanie wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie dokona w dniu 18 sierpnia 1937 r. o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sali Nr. 37 sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 1733 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, stanowiącej własność dłużników, a to: Abrahama Diringera w 2/6 częściach, Blimy Diringer ur. Glas w 2/6 częściach, Salmena Schwarza w 1/6 części i Lei Rebeki 2 im. Schwarz ur. Diringer w 1/6 części, położonej w Stanisławowie, ul. Zarwańska l. orj. 7. Powyższa nieruchomość składa się z pbud. 316/3 o powierzchni wedle arkusza posiadłości gruntowej 750 m kw., natomiast w naturze wyżej wymienieni dłużnicy posiadają parcelę o łącznej powierzchni 93,60 m kw. Na powyższej parceli znajduje się budynek mieszkalny, jednopiętrowy z poddaszem, tworzącym drugie piętro, murowany, podpiwniczony, o dachu krytym blachą ocynkowaną, wykonany w 1912 r., o powierzchni zabudowania 68,89 m kw. i obejmuje 6 pokoi, 3 kuchnie i 2 izby w suterynach. Powyższa nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Wyżej wymieniona nieruchomość została oceniona do licytacji na kwotę 15.338 zł. 12 gr. Cena wywołania jako przy 2 terminie licytacyjnym rozpocznie się od 2/3 części ceny ocenienia tj. od kwoty 10.225 zł 41 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy ocenienia tj. kwotę 1533 złotych 82 groszy w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą jako rękojmia w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Realność powyższą można oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim Oddz. V. w Stanisławowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 5 lipca 1937. 2486K

XI. Km. 2221/36 i 1061/36 itd. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. 29 Listopada 45 obwieszcza, że dnia 10 lipca 1937 o godzinie 10 przy ul. Głębokiej 4 sprzeda w drodze publicznej licytacji urządzenie domowe, oraz dnia 12 lipca 1937 przy ul. Leona Sapiehy 2 o godz. 9-tej przy ul. Sykstuskiej 37 godz. 9.30 i przy ul. 3 Maja 2 o godz. 10 towary bławatne i sprzęty domowe. Ruchomości wystawione na sprzedaż można oglądać w miejscu i dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru XI.
Lwów, 7 lipca 1937. 2487K

Km. 135/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza Nr. 276 na podstawie art 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie gr. w Grzymałowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Procyka i Anny Zabłockiej nieruchomości, składającej się z całej whl. 751 i 1/6 części whl. 71 i 613 gm. kat. Dorki małe, w skład których wchodzą pbd. 109, pgr. 15/1, 17/1, 365/1 (whl. 751), pbd. 142, pgr. 20/1 (whl. 71), pbd. 146, 147, pgr. 863/118, 18, 20/2, 20/3, obszaru whl. 751 2 morgi 440 sążni kw., reszta 2 morgi 1181 sążni kw. z budynkami gospodarczymi z uwzględnieniem dożywotniego użytkowania częściowo wpisanego na nieruchomości. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 6.610, cena zaś wywołania wynosi złotych 4.957 groszy 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 661. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Grzymałowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.

II. Km. 4322/33. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 10 sierpnia 1937 o godz. 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej we Lwowie-Zamarstynowie, ul. Rękodzielnicza (dawniej św. Michała) 28, objętej wyk. hip. L. 280 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Arnolda Tannenbauma i Józefy Romańskiej po 1/2 części własnej, a składającej się z pbud. lkat. 180/1 o pow. 167 m. kw., na której znajduje się 1) budynek mieszkalny, parterowy z poddaszem, murowany, kryty blachą, czynszowy, 2) dozorcówka drewniana, 3) ustęp, 4) komórki i 5) ogrodzenie, ocenionej na 12.570 złotych. Cena wywołania wynosi 9.427 złotych 50 groszy. Rękojmię w wysokości 1.257 złotych winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 19 czerwca 1937. 2477K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

1) Greczyszyn Andrzej, starszy sierżant 35 pp. w Brześciu n/B., syn Michała i Heleny z Krzeszowskich, urodzony dnia 14 listopada 1898 r.

2) Humeniuk Julian, emeryt samorządowy w Murawie, pow. Prużana, syn Michała i Michaliny z Humińskich, urodzony dnia 23 kwietnia 1895 r.

3) Humeniuk Jan, emeryt samorządowy w Prużanie, syn Michała i Michaliny z Humińskich, urodzony dnia 2 października 1892 r.

4) Pydzik Jan, sierżant zawodowy w Pińsku, syn Józefa i Antoniny z Bulińskich, urodzony dnia 19 sierpnia 1896 r.

5) Sobkowski Stanisław, komisarz P. P. w Brześciu n/B., syn Tomasza i Agnieszki z Domachowskich, urodzony dnia 26 kwietnia 1891 r.

6) Szczur Piotr, funkcjonariusz P. K. P. w Brześciu n/B., syn Grzegorza i Józefy z Jakubików, urodzony dnia 5 grudnia 1891 r.

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska dotychczasowego, a to:

1) Grecyszyn Andrzej na nazwisko Ryconiak,
2) Humeniuk Julian na nazwisko Humiński, Domański lub Szumski,
3) Humeniuk Jan na nazwisko Humiński, Domański lub Szumski,
4) Pydzik Jan na nazwisko Kwiatkowski,
5) Sobkowski Stanisław na nazwisko Brochwicz-Sobkowski,
6) Szczur Piotr na nazwisko Szczurowski.

Urząd Wojewódzki w Brześciu n/B. podaje powyższe do wiadomości z tym, że w myśl art. 4 ustawy z 24/X 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno w ciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu n/B. sprzeciwy w sprawie zamierzonej zmiany nazwisk. Sprzeciwy osób noszących nazwiska, które proszący przybrać zamierzają, winny być poparte metrykami urodzenia lub innymi dowodami wykazującymi prawo ich do używania nazwiska, o które chodzi. 2480

URZĄD WOJEWÓDZKI POLESKI.

Urząd Wojewódzki Lwowski.
L. OA. 5/157/3 ex 1937.

OGŁOSZENIE.

Szymon Klapp, syn Judy Bera (2 im.) i Sary z domu Werbbezer, urodz. 30 listopada 1893 w Berlinie, krawiec w Berlinie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Klapp na nazwisko Nass.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 28 czerwca 1937. 2487

Za Wojewodę:
Mgr. M. Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Węreński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.